

Po wyborach do Kongresu Johnson nie przewiduje większych zmian

W czwartek wieczorem na farmie w Teksasie odbyła się konferencja prasowa Johnsona, na której prezydent Stanów Zjednoczonych oświadczył, że po ostatnich wyborach do Kongresu nie przewiduje żadnych istotnych zmian w polityce amerykańskiej w sprawach bezpieczeństwa. Prezydent stwierdził, że opozycja republikańska zdobyła o 5 do 10 miejsc w Izbie Reprezentantów więcej, niż przewidywali to jego eksperci. Jak już podawaliśmy, republikańskie powiększyło swój stan posiadania w izbie niższej Kongresu o 47 mandatów.

Prezydent dodał, że na poprzednim Kongresie partia republikańska współpracowała z demokratami przy uchwalaniu ustaw dotyczących wojny wietnamskiej i spraw bezpieczeństwa. Prezydent USA przewiduje, że w nowym Kongresie demokraci mogą mieć pewne trudności przy uchwalaniu szeregu ustaw.

Johnson poinformował dziennikarzy, że jego lekarze nadal zastanawiają się, kiedy i gdzie będzie przeprowadzona operacja, której ma się poddać. Zdecydowano już, że zabieg chirurgiczny na pewno nie odbędzie się w tym tygodniu. (PAP)

Plenum KW PZPR w Poznaniu

Dzisiaj w Poznaniu odbywa się Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Przedmiotem obrad jest jeden zasadniczy temat: „Kierunki rekonstrukcji i modernizacji przemysłu w Wielkopolsce”. Plenum potrwa jeden dzień.

Nienokój w Bonn

Erhard odchodzi - kryzys pozostaje

Desygnowanie Kiesingera jako kandydata CDU/CSU na stanowisko kanclerza NRF po Erhardzie bynajmniej nie przyniosło w Bonn odprężenia. Ciągłe utrzymują się merytoryczne rozbieżności w CDU/CSU. Potwierdzają się obawy polityków chadeckich, iż nazistowska przeszłość Kiesingera stanie się powodem niezbyt przychylnych reakcji za granicą.

Na bońskiej arenie politycznej zaistniał nowy układ sił. Po raz pierwszy od wielu lat istnieje możliwość powstania koalicji „każdego z każdym”, a więc również socjaldemokratów i wolnych demokratów. Obie te partie dysponowałyby w Bundestagu większością 6 mandatów, co rzecz jasna daje możliwość utworzenia wspólnych rządów, chadecką

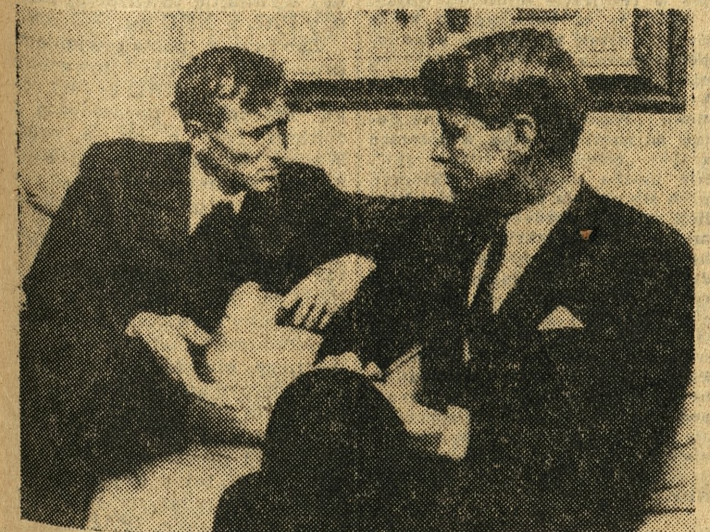
Zbliża się Dzień Nauczyciela

W całym kraju trwają przygotowania do Dnia Nauczyciela. Uroczystości zainauguruje 17 bm. akademii w Teatrze Wielkim w Warszawie.

We wszystkich miastach i wsiach odbędzie się spotkanie nauczycieli z przedstawicielami władz i społeczeństwa, rodzicami, młodzieżą. Przekazane zostaną do użytku nowe domy nauczycieli, kluby oraz mieszkania dla nauczycieli zbudowane także w czynach społecznych.

M. in. nauczyciele Kalisza i Ostrowa w woj. poznańskim otrzymają nowe bloki mieszkalne.

W Bydgoszczy odbędzie się sesja popularno-naukowa poświęcona działalności polskiego nauczycielstwa w okresie okupacji i w Polsce Ludowej. Wezmą w niej udział również pedagodzy z okręgów gdańskiego i olsztyńskiego. (PAP)





WIELKOPOLSKI

Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. A sobota, 12. XI. 1966 r. Nr 269 (7076)

Sejm uchwalił plan rozwoju gospodarki narodowej na lata 1966-70

Prof. H. Jabłoński - ministrem oświaty i szkolnictwa wyższego

W piątek, po trzydniowej debacie generalnej, Sejm podjął uchwałę o 5-letnim planie rozwoju gospodarki narodowej na lata 1966-1970.

W dyskusji, którą zakończyło przemówienie przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefana Jędrzychowskiego, zabierało ogółem głos 31 posłów.

Sejm uchwalił ustawę o utworzeniu Urzędu Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Na wniosek prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza Sejm powołał na to stanowisko prof. Henryka Jabłońskiego, dotychczasowego ministra szkolnictwa wyższego. W ostatnim punkcie porząd-

ku dziennego Izba dokonała wyboru 10 sekretarzy Sejmu.

W godzinach porannych kontynuowana była dyskusja nad projektem pięcioletniego planu. Bronisław Ostapczuk (PZPR) scharakteryzował zawarte w planie kierunki rozwoju gospodarczego zmierzające do likwidacji lub złagodzenia dysproporcji między poszczególnymi regionami kraju. Mówca podkreślił, że cel ten będzie osiągnięty przede wszystkim poprzez dalszą industrializację i wzmoczoną działalność inwestycyjną na obszarach dotychczas siabiej rozwiniętych. Problemy te były również tematem wystąpienia pos. Leona Lendźniona (bezp.), który zajął się głównymi zadaniami inwestycyjnymi trzech województw nadmorskich — gdańskiego, koszalińskiego i szczecińskiego. Mówca zaznaczył, że w wyniku koordynacji pracy między tymi województwami zostanie poważnie rozbudowana baza dostaw i usług świadczonych stoczniami przez drobną wytwórczość.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stefan Jędrzychowski.

Delegacja KC PZPR na zjazd BPK

Na IX Zjazd Bułgarskiej Partii Komunistycznej udała się w piątek do Sofii delegacja KC PZPR w składzie: członek Biura Politycznego, sekretarz KC Ryszard Strzelecki; zastępca członka KC, sekretarz KW PZPR w Koszalinie Antoni Kuligowski; członek Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR, zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC Józef Kowalczyk. (PAP)

Dyskusja telewizyjna o raporcie Warrena

Nowojorska stacja telewizyjna nadała 10 bm. trzygodzinny dyskusję na temat raportu komisji Warrena, która badała okoliczności śmierci prez. Kennedy'ego.

W dyskusji wzięli udział autorzy głośnych książek, podważających główną tezę i szczegółowe ustalenia komisji Warrena.

Dyskusja nie pozostawiła nawet cienia wątpliwości, że zarówno sam raport Warrena, jak i metody prowadzenia śledztwa, zawierają co najmniej tyle luk i błędów, iż wystarczają one, by zażądać wznowienia śledztwa. Jakkolwiek przewodniczący dyskusji dziennikarz Jim Bishop, który przyjmuje oficjalną tezę raportu Warrena, zadał sobie niemało trudu, aby podważyć stanowisko oponentów, ich argumenty były nie do odparcia. (PAP)

Zjazd byłych korespondentów z Norymbergi

W Jablonie pod Warszawą rozpoczął obrady zjazd byłych korespondentów prasowych na procesie w Norymberdze. Obrady zajął przewodniczący polskiego Komitetu Norymberskiego redaktor Michał Hofman. (PAP)

Rocznica zakończenia I wojny światowej

Dzień 11 listopada, 48 rocznica zawieszenia broni w pierwszej wojnie światowej, obchodzony był w całej Francji bardzo uroczystie.

W Paryżu prezydent de Gaulle dokonał przeglądu jednostek wojskowych i złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza pod Łukiem Triumfalnym.

Obchody rocznicy odbyły się na terenie całego kraju. (PAP)

S. Jędrzychowski, stwierdził, iż opinia przytłaczająca większości dyskutantów potwierdziła, że: plan jest realny, chociaż nie pozbawiony określonych napięć i zagrożeń; proporcje planu są właściwe i lepiej wyważone niż w poprzednich planach 5-letnich; zarówno założenia w zakresie two-

Dokończenie na str. 2

Stulecie Sun-Jat-sena



12 listopada 1966 r. przypada stulecie urodzin Sun-Jat-sena wielkiego chińskiego rewolucjonisty-demokraty. Rocznicę tę jest obchodzona zgodnie z decyzją Światowej Rady Pokoju.

CAF — fot. Uchymiak

Gospodarka komunalna Kalisza na konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR

Jak już donosiliśmy, od czwartku obradowała Miejska Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Kaliszu. Wczoraj w drugim dniu obrad toczyła się wielogodzinna dyskusja w trakcie której zgłosiło się 50 uczestników konferencji.

W debacie dominowały problemy miejskie: odzywały się krytyczne głosy dotyczące spraw budownictwa mieszkaniowego, komunikacji, handlu oraz lecznictwa. Niemniej Kalisz z dnia na dzień zmienia swoje oblicze, można zauważyć postęp w tej dziedzinie.

Władze wojewódzkie co roku uzupełniają jego budżet dotacją na cele budownictwa mieszkaniowego, na kanalizację, oświetlenie itp. Niezależnie jednak od tego występują duże potrzeby zwłaszcza w dziedzinie remontów budyn-

Nalot bombowców amerykańskich na północnowietnamską wieś

Kolejny samolot USA strącony nad DRW

Agencja VNA podaje nowe dane o barbarzyńskich nalotach lotnictwa amerykańskiego na gęsto zaludnione okęgi Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Samoloty amerykańskie zbombardowały m. in. domy mieszkalne, szkołę i urządzenie irygacyjne we wsi Hat Hath w prowincji Phou Tho. W wyniku nalotów zginęło lub odniosło rany ponad 40 mieszkańców wsi, przede wszystkim dzieci, starców i kobiet.

Rzecznik lotnictwa amerykańskiego przyznał, że północnowietnamska obrona przeciwlotnicza zestrzeliła w piątek jeden samolot typu „Skyraider”.

Tymczasem Amerykańskie wojska interwencyjne prowadzą nadal zakrojoną na szeroką skalę operację w pobliżu Tay Ninh, gdzie od tygodnia toczą się zażarte walki. Dowództwo amerykańskie przerzuciło do strefy walk posiłki liczące 4 tys. ludzi. Ogółem w akcji uczestniczy 25 tys. żołnierzy. Korzystają oni ze wsparcia powietrznego superbombowców B-52, które atakują już drugi dzień z rzędu domniemane zgrupowania powstańcze w tej okolicy.

W delcie Mekongu partyzanci ostrzelali z moździerzy i bro

Wdzięczność za pomoc i poparcie

Agencja TASS podaje, że premier Demokratycznej Republiki Wietnamu Pham Van Dong przesłał do KPZR i do rządu ZSRR depesze, w której wyraża szczerą wdzięczność za pomoc i poparcie udzielane narodowi wietnamskiemu w jego walce przeciwko agresji Stanów Zjednoczonych. (PAP)

Wnioski i postulaty ksęgarzy i wydawców

15 bm. rozpoczną się w Warszawie 2-dniowe obrady IV Krajowego Zjazdu Zw. Zaw. Pracowników Książki, Prasy i Radia. Delegaci na zjazd omówią m. in. wnioski i postulaty zgłoszone podczas związkowej kampanii sprawozdawczo-wyborczej przez wszystkie środowiska objęte działalnością związków: wydawców, księgarzy, dziennikarzy, pracowników radia i telewizji.

Pracownicy wydawnictw książkowych postulują przede wszystkim zapewnienie odpowiedniej bazy poligraficznej, która pozwoli na pełną, rytmiczną realizację planów wydawniczych.

Największą bolączką księgarzy — to niewspółmierna w stosunku do rosnącej wciąż ilości wydawanych książek, liczba pracowników zatrudnionych w tym zawodzie.

Zwiększenia nakładów i obfitości gazet i czasopism oczekują pracownicy wydawnictw prasowych i czytelnicy: zwroty niesprzedanych egzemplarzy są dziś minimalne, a w niektórych miastach już o 9 rano brakuje gazet. Nadzieje na poprawę zaopatrzenia w papier spełni częściowo obecna 5-latkowa, nadal jednak będą kłopoty, zwłaszcza z papierem białym, dla czasopism kolorowych. (PAP)

Telefony

W czasie libacji alkoholowej przy ul. Krauthoffera, 21-letnia W. N. uderzona została w nos donosząc rany cieżkie i silnego krwawienia.

W mieszkaniu przy ul. Wspólnej 62-letni J. K. upadł łamiąc nogę.

Z raną ciętą czoła przewieziono do szpitala 43-letniego M. G. który będąc „pod gazem” upadł na Rynku Łazarskim.

Na skutek zwarcia w sieci elektrycznej przy ul. Zamenhofa przerwa w ruchu autobusowym z Rataj na Śródkę trwała od godz. 14.15 do 14.47. (t)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

2 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A 12 XI 1966 Nr 269 (7076)

Sukarno nie zmienił opinii o Malajzji

Według doniesień Associated Press z Dżakarty, prezydent Indonezji Sukarno — przemawiając na ceremonii rozdania dyplomów nowym oficerom — absolwentom akademii na Jawie Środkowej, wspominał o problemie Malajzji. Powtórzył on swoją dawną tezę, że Malajzja jest również teraz „tworem neokolonialistycznym”, ale wyraził opinię, że sprawa ta została już rozwiązana „dzięki zbrojnej potędze Indonezji”. Sukarno ponowił także swoje dawne propozycje utworzenia „Mapahilindo”, luźnego ugrupowania państw, które powiązałoby Malajzję, Filipiny i Indonezję.

Inicjatywa ZPP i ZZPPiS

Cel — podnoszenie kultury prawnej

Podnoszenie poziomu kultury prawnej jest sprawą stale aktualną. Stąd też na uwagę zasługuje zawarte kilka dni temu porozumienie między zarządami okręgowymi Zrzeszenia Prawników Polskich i Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych w Poznaniu.

W wyniku tego porozumienia postanowiono wspólnie zmierzać — jeśli chodzi o rady narodowe — do umocnienia pozycji radnych i członków komisji (m. in. przez rozwijanie dla nich form konsultacji prawnej) oraz umacniania praworządności w działaniu organów administracji państwowej. M. in. chodzi tu o uzupełnianie ich kadry prawniczą, a także o udzielanie po-

Katastrofa budowlana w Warszawie



W dniu 9. XI. 66 r. osunął się dach domu meblowego, nowo wzniesionego przez PBM „Centrum” u zbiegu ul. Świętokrzyskiej i Emilii Plater. Ofiar w ludziach nie było. Piętrowy pawilon przed mieszkaniem zwieńczony został zabetonowanym stropem dachowym. W środę przed południem stwierdzono, że elementy stropowe zaczynają się rysować i pękać. Z budowy usunięto pracujących pod dachem 10 cieśli i zbrojarzy. Osuwający się dach zatrzymały siatki zbrojenia. Przyczyny katastrofy ustala specjalnie powołana komisja. Na zdjęciu: dokonanie zdjęć na miejscu wypadku.

Fot. — Uchymiak

Polskie wystąpienie w Komitecie ONZ

W Komitecie Politycznym XXI sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych wystąpił w piątek przewodniczący delegacji polskiej, stały przedstawiciel PRL amb. Bohdan Tomorowicz, który przedstawił zrewidowany tekst projektu rezolucji w sprawie przeprowadzenia studium nad skutkami działania broni nuklearnej oraz jej nabywania i posiadania przez państwa.

Również w piątek Zgromadzenie Ogólne NZ wybrało Brazylię, Kanadę, Etiopię, Danię i Indię na niestałych członków Rady Bezpieczeństwa, na okres 2-letniej kadencji rozpoczynającej się z dniem 1 stycznia 1967 r. (PAP)

Po raz 31 w br.

Podziemna eksplozja nuklearna w USA

Komisja Energii Atomowej komunikuje, że na poligonie w stanie Nevada dokonano w piątek kolejnej podziemnej eksplozji nuklearnej. Jej moc określono jako słabą, tzn. nie przekraczającą siły wybuchu 20 tys. ton TNT. Komisja stwierdza, że był to 31 w roku bieżącym eksperyment nuklearny tego rodzaju. (PAP)

Sejm uchwalił plan rozwoju gospodarki narodowej

Dokończenie ze str. 1

zadaniem zapewnienia wzrostu stopy życiowej. Daje temu wyraz projekt uchwały o planie 5-letnim, łącząc je jednocześnie z zadaniami unowocześnienia struktury ekonomicznej Polski oraz dostarczenia zatrudnienia dla całego przyrostu siły roboczej.

Rozwój gospodarki kraju, rozwój jego sił wytwórczych nie jest dla nas celem samym w sobie — powiedział S. Jędrzychowski. Jego celem jest zawsze zapewnienie wszechstronnego i trwałego podnoszenia życiowego i kulturalnego poziomu ludności, zgodnie z humanistycznymi ideami socjalizmu.

S. Jędrzychowski zaznaczył, że jednym z najważniejszych kierunków inwestowania jest budownictwo mieszkaniowe. Wobec istniejących niezaspokojonych potrzeb trzeba zrobić wszystko, aby stworzyć warunki umożliwiające zwiększenie programu budownictwa mieszkaniowego, zwłaszcza spółdzielczego.

Na zakończenie swego wystąpienia S. Jędrzychowski powiedział: — jak każdy plan pięcioletni, rozpatrywany dzisiaj plan będzie wymagał wielu uściśleń i korekt w toku jego wykonania, zwłaszcza przy sporządzaniu i korygowaniu co roku planów dwuletnich.

Jak zwykle o powodzeniu planu decydować będą ludzie: milionowe masy robotników, chłopów, inteligencji i innych warstw ludności. A pomyślna realizacja planu będzie stanowiła dalszy, duży krok naprzód w naszym rozwoju ekonomicznym, w podnoszeniu nas do poziomu sił wytwórczych i stopy życiowej krajów wysokorozwiniętych. (PAP)

Giełda samochodowa w Katowicach

Oddział „Motocyblistów” w Katowicach uruchomił w swojej siedzibie stałą giełdę używanych samochodów. Na specjalnych tablicach informuje się klientów o technicznym stanie pojazdów i ich cenie. Giełda cieszy się dużym zainteresowaniem. (PAP)

Związkowcy z Charkowa przybyli do Poznania

Z kilkudniową wizytą przybyła wczoraj do Poznania delegacja związków zawodowych z Charkowa. Na czele delegacji stoi przewodniczący tamtejszej Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych M. W. Dymitrowicz.

Poza nim w skład delegacji społecznego poradnictwa praw wchodzi: przew. Rady Zakładowej Fabryki Traktorów B. I. Pietrowicz, przew. RZ Fabryki Łożysk Tocznych M. J. Jefimowicz, przew. Zarządu Okręgu ZZ Pracowników Kultury K. L. Michajłowna oraz członek jednej z licznych w Charkowie brygad pracy komunistycznej — ślusarz Z. C. Izmajłowicz.

Gości powitali na dworcu przedstawiciele WKZZ w Poznaniu z przewodniczącym Z. Cęglowskim na czele oraz KW PZPR. Nasi goście jeszcze w dniu wczorajszym spotkali się z kierownictwem Komitetu Wojewódzkiego Partii a dzisiaj wyjechali do Leszna. (st)

Polsko-koreańskie towarzystwo maklerów

Przed kilkoma dniami podpisano w Pheńganie protokół o rozpoczęciu działalności polsko-koreańskiego towarzystwa maklerów morskich, utworzonego na podstawie porozumienia między rządami PRL i KRLD z 19 listopada ub. roku. (PAP)

Zjazd młodych pisarzy w Lublinie

Z udziałem około 100 delegatów rozpoczął się w piątek w Lublinie ogólnopolski zjazd młodych pisarzy, zorganizowany staraniem komisji młodzieżowej przy Zarządzie Głównym Związku Literatów Polskich.

W programowym referacie wygłoszonym w pierwszym dniu obrad zjazdu przewodniczący Komisji Młodzieżowej ZG ZLP Eugeniusz Kabatę podkreślił wielką rolę kół młodych twórców. Wyrazem tego są m. in. różnego rodzaju formy pomocy udzielanej temu środowisku, m. in. roczne stypendia im. Tadeusza Borowskiego, doroczne wycieczki po kraju, materialna pomoc dla kół młodych itp. Jednak — stwierdził E. Kabatę — przeciwstawiamy się zbyt szybkiej profesjonalizacji młodego pokolenia twórców. Pokolenie to powinno przede wszystkim wzbogacić swoją wiedzę o życiu, wydoskonalić swój warsztat pisarski. (PAP)

Koniec ery Erharda

szefa rządu NRF. Decyzja ta nie jest jednak jednoznaczna z desygnowaniem kanclerza, Kiesingera bowiem — podobnie jak Erhard — nie dysponuje większością w Bundestagu. Jedynie sojusz z jedną z dwóch pozostałych partii politycznych — z FDP lub z socjaldemokracją — może doprowadzić do przezwyciężenia kryzysu. Najbliższe dni (a może nawet tygodnie) upłyną więc pod znakiem przetargów, mających na celu wyłonienie nowej koalicji rządzącej.

Kim jest chadecki kandydat na nowego kanclerza? Zachodniomennickie wydawnictwo leksykonograficzne wspomina, że 62-letni prawnik z wykształcenia i członek centralnych władz CDU uważa pociąg za swoje hobby, ale dyskretnie przemilcza, że już w 1933 roku wstąpił w szeregi partii hitlerowskiej, a w latach wojny, jako urzędnik MSZ, służył w charakterze łącznika między resortem Ribbentropa a Goebbelsowskim ministerstwem propagandy. Brunatna przeszłość — jak się okazuje — przesłania już definitywnie być przeszkodą w piastowaniu najwyższych urzędów państwowych

w NRF, gdzie nawet prezydent Lübke nie uważa za stosowne oczyszczyć się z zarzutu, że pomagał w budowie obozów koncentracyjnych...

Niemniej interesujące jest stanowisko, jakie Kiesinger zajmuje dziś w węzłowych zagadnieniach politycznych, a zwłaszcza jego stosunek do podziału — w tonie samej chadecji — na „atlantycy” i „gaullistów”. Nie ulega wątpliwości, że jednym z czynników ułatwiających jego wybór było stosunkowo słabe zaangażowanie tego polityka w spory wewnętrzne. Ale fakt, że głównym jego oponentem był minister spraw zagranicznych Schroeder — najbliższy Erhardowi, główny rzecznik polityki „atlantycznej” (tzn. zacieśnienia osi Bonn-Waszyngton) — pozwala usytuować Kiesingera po przeciwnym stronie nie barykady, a więc we frakcji współpracy z Paryżem. Jednakże dążenie do posiadania broni nuklearnej lub przynajmniej współdecyzji o jej użyciu tylko pozornie pokrywa się z gaullistowską koncepcją niezależnej „siły uderzeniowej”. Dla de Gaulle’a

jest to bowiem środek dla przezwyciężenia podziału zrodzonego z „zimnej wojny” i zmniejszenia zależności od USA w imię międzynarodowego odprężenia, dla Straussa natomiast — środek wskrzeszenia imperializmu niemieckiego jako siły samodzielnej, zmierzającej do zmiany przemocy stosunków wytworzonych w Europie w rezultacie minionej wojny.

Fakt, że za Kiesingerem kryje się — według wszelkiego prawdopodobieństwa — właśnie Strauss, niewątpliwie komplikuje jeszcze bardziej sytuację polityczną w Bonn. „Wolna demokracja” jak dotąd odrzuca wszelką współpracę z tym „człowiekiem silnej ręki”. Nie można natomiast wykluczyć prób stworzenia tzw. wielkiej koalicji między chadecją a socjaldemokracją. W praktyce oznaczałoby to całkowite wprzęgnięcie SPD do rydwanu zachodniomennickiej reakcji i likwidację nawet pozorów opozycji. Z drugiej jednak strony nie można wykluczyć ewentualności zmiany stanowiska FDP i odbudowy starej koalicji bez skompromitowanego Erharda, pod kierownictwem Kiesingera, ale za to ze Straussiem w roli ministra spraw zagranicznych lub dyktatora życia gospodarczego NRF.

TADEUSZ SZAFAR

Wzrost obrotów towarowych z NRD

W piątek podpisano w Berlinie protokół o wzajemnej wymianie towarowej między PRL a NRD na 1967 rok. Zgodnie z postanowieniami protokołu obroty towarowe między PRL a NRD w 1967 roku wzrosną w porównaniu z rokiem 1966 o ok. 8 proc. Wzrost wzajemnych obrotów nastąpi zwłaszcza w grupie maszyn i urządzeń oraz w grupie artykułów konsumpcyjnych.

W ramach protokołu na 1967 rok PRL dostarczać będzie NRD m. in. kompletne obiekty, wyroby elektroniczne i elektryczne, obrabiarki, maszyny dźwigowo-transportowe i wyposażenie dla przemysłu chemicznego.

Z NRD importować będzie m. in. takie towary jak: obrabiarki, maszyny włókiennicze, wałownice. (PAP)

Nasza dyskusja o młodzieży wciąga coraz szerzej krąg czytelników. Zaczęła się już także polemika pomiędzy czytelnikami. I tak np. list czytelniczki M. K. na temat zachowania się w tramwajach młodzieży z IV Liceum na Jeżycach spowodował szereg wypowiedzi. Z niewielkimi skrótami zamieszczamy je poniżej. Sądymy jednak, że dla dobra tej dyskusji — aby czytelnicy mogli zorientować się nie tylko o tym co, ale również kto pisze — warto podpisywać bardziej konkretnie, niż „Młodzież IV L.O.". Jeśli autor listu życzy sobie, imię, nazwisko i adres zostaną zachowane do wyłącznej wiadomości redakcji. W takim jednak przypadku dobrze jest bliżej określić chociaż charakter pracy np. inżynier, lekarz, student, uczeń. Ale nie „Inżynierowie”, „Lekarze”, „Studenti” czy „Uczniowie” — a więc ilu: dwóch, dwunastu czy dwudziestu. Czy potrzeba ogromnej odwagi, żeby w dyskusji „Młodzież na rozstajach” wystąpić we własnym imieniu?

W dalszym ciągu prosimy o listy.

NIE GENERALIZOWAĆ!

Droga Redakcjo!

8 listopada br. nie był dniem przyjemnym dla grona profesorskiego i uczniów IV LO w Poznaniu. Właśnie w tym dniu ukazał się w „Głosie Wielkopolskim” niezbyt pochlebny list o młodzieży noszącej na rękawie tarczę z „Czwórką”. Notatka — chociaż nie bardzo obszerna — wywołała burliwą dyskusję w naszej szkole. Autorka listu zarzuca nam, że nie ustępujemy miejsc starszym, że jesteśmy aroganckie i wyzywające. Wcale nie mamy zamiaru zaprzeczać, że wśród kilkuset dziewcząt, uczących się w jeżyckim liceum jest kilka takich, które w miejscach publicznych (np. tram-

Pomęt na wirażu

Rok eksperymentu

VII Plenum KC PZPR stwierdziło, iż ostatnio, rozwojowi naszego przemysłu, bardziej niż kiedykolwiek dotąd, towarzyszą trzy niepokojące zjawiska: brak rytmiczności produkcji, niedostateczny wzrost wydajności pracy oraz nieuzasadniony wzrost zatrudnienia. Te umniejszające ogólną efektywność gospodarowania zjawiska występują z różnym nasileniem niemal w każdym przedsiębiorstwie. Dla tego walka z nimi nie będzie wcale łatwa. Niemniej staje się konieczna!

Oto trzeci co do wielkości zakład przemysłowy naszego miasta — „Pomet”. Zaopatrzone on w odlewy dziesiątki fabryk w kraju. Tu więc znajduje się początek długiego łańcucha wzajemnych powiązań i zależności kooperacyjnych, które w dużej mierze warunkują rytmiczną pracę „Cegielskiego”, „Pa-Fa-Wagu”, „Ursusa” i innych producentów. Jak spisuje się więc w tym roku „Pomet”?

Sądząc po mniejszej liczbie monitorów o przyspieszenie dostaw, po ilościowym i wartościowym spadku reklamacji odbiorców w sprawie braków oraz po inicjatywach przejmowania produkcji wyrobów do tychczas importowanych — „Pomet” spisuje się lepiej niż w latach ubiegłych. Sądząc po stopniu realizacji planowych wskaźników ekonomicznych — gorzej.

„Pomet” zrealizował w ciągu 9 miesięcy 75,3 procent rocznych zadań produkcji towarowej, angażując do tego celu 77,3 procent rocznego funduszu płac. Tu kryje się więc pierwsza nieprawidłowość, bo formalnie proporcje te winny kształtować się raczej odwrotnie: 77 procent planu — 75 procent funduszu płac.

Idźmy dalej. W porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, produkcja towarowa „Pometu” wzrosła tylko o 2,3 procent, natomiast fundusz płac — o 4,9 procent. Można stąd wnioskować, iż „Pomet” nie osiąga planowa-

DO REDAKTORA „GŁOSU“

waj) zachowują się nieodpowiednio. Ale bardzo nam przykro, że pani M.K. utożsamia je ze wszystkimi dziewczętami IV Liceum. Nikt z nas nie lubi odpowiadać za cudze grzechy, a więc i my nie chcemy być oskarżeni o brak dobrego wychowania dlatego, że dwie lub trzy dziewczyny nie zachowały się tak jak należy. Oczywiście, ostro potępiamy takie występy i wstyd nam, że honor i opinia naszej szkoły zostały splamione.

Co do głośnych rozmów na temat pasażerów i pedagogów, to zgadzamy się z autorką li-

niów aroganckich, wyzywających i obmawiających swoich profesorów? Dobrze wiemy, że są, że w każdej szkole znajdują się takie „elementy”, które psują opinię ogółu. Dlatego bardzo nam przykro, że z „Czwórki” zrobiono szkołę, do której „spędzono” najgorzej wychowaną młodzież Poznania. W niejednym liceum można by znaleźć tych „złych” więcej, niż w nas. Dlatego w dalszym ciągu z dumą nosić będziemy czerwone tarcze z białą czwórką, a zachowaniem

z takim wnioskiem nie mogę się zgodzić. Na pewno nie wszyscy uczniowie czy uczenice zachowują się nienaganie. Jest pewna grupa młodzieży, która swoim zachowaniem przynosi wstyd swojej szkole. Ale czy to zjawisko występuje tylko i wyłącznie w „Czwórce”? Jaki oddźwięk wywołał ten list u czytelników „Głosu” może scharakteryzować poniższy przykład: Wsiadając z kolegą do tramwaju (obydwa mieliśmy na rękawach tarcze „czwórki”) usłyszeliśmy, taką uwagę skierowaną pod nasz adres przez pewną kobietę. „Proszę popatrzeć, to są ci chuligani z „Czwórki”. O nich nawet w gazecie pisali”. Czy temu miał służyć list napisany przez panią M.K., że każdy uczeń IV L.O. ma być wytykany jako chuligan?

Jako jeden z przykładów złego zachowania młodzieży z „Czwórki” pani M.K. podaje blokowanie wejść do tramwajów. Rozpatrując tę skargę trzeba jednak uwzględnić warunki jazdy w tramwajach jadących na Jeżyce ok. godz. 7.45. Tramwajami tymi dojeżdża młodzież do Technikum Energetycznego, do Liceum Medycznego, do W.S.R. oraz do IV L.O., poza tym pracownicy do zakładów. Nietrudno chyba wyobrazić sobie tłok panujący w tramwajach. Dlatego może się zdarzyć, że ktoś z wnętrza wozu tramwajowego nie zdąży wyostać się do wyjścia. Dlaczego więc pisała pani M.K. młodzież, i to wyłącznie z „Czwórki”, o złą wolę?

Jeżeli chodzi o inne uwagi pod adresem młodzieży, to można się nawet z nimi zgodzić z tym tylko zastrzeżeniem, że nie mogą się one odnosić wyłącznie do młodzieży z „Czwórki” gdyż takie przedstawienie zagadnienia jest krzywdzące i subiektywne.

Z poważaniem
P. Z.

gając nierzadko 4—5 tysięcy złotych miesięcznie.

Lecz niestety, nie ma różnicy bez kołców. Kurs na odchudzenie odlewów, na produkcję nowoczesną i pracochłonną zmienił układ kosztów i spowodował ich wzrost. Zwiększył także ryzyko powstawania braków i — pometowcy twierdzą, że przejściowo — liczbę braków faktycznych. Za raz jednak dodają, że z punktu widzenia interesów całej gospodarki na pewno korzystniejszy jest, gdy brak zostanie wychwytywany już w pierwszej operacji w „Pomecie” niż w gotowym silniku u „Cegielskiego”.

Zanim jednak wszystko się dotrze i wróci do normy, zanim pometowcy nabiorą niezbędnej biegłości w pracy bez błędów, zysk z zastrzeżonej kontroli i lepszej produkcji przy pada odbiorcom, a straty obciążają wskaźniki ekonomiczne Pometu.

Dlatego cieszy fakt, że samo rząd robotniczy zakładu — jeszcze przed VII Plenum KC PZPR — opracował zarys programu ograniczania wzrostu braków i kosztów, że ostro zabiera się do skóry pracowników niedbałych o interesy zakładu i państwa (czego dowodem jest ponad 100 karnie zwolnionych), wreszcie, że eksperyment będzie kontynuowany.

PIOTR CHOJNACKI

20 BM. — DZIEŃ NAUCZYCIELA

Jak co roku — w drugiej połowie listopada — obchodzić będą swoje święto nauczyciele. Wychowawcy naszych dzieci z liceów i przedszkół, z internatów, techników i szkół podstawowych i wyższych uczelni — wszyscy, którzy wraz z nami podjęli trud kształtowania młodych umysłów i charakterów.

W Wielkopolsce tradycja stała się już — z inicjatywy Rady Postępu Pedagogicznego — wyrażanie w tym dniu szczególnego uznania nauczycielom — nowatorom, którzy w codziennym procesie nauczania i wychowywania przyczyniają się do unowocześniania szkoły.

Centralne uroczystości Dnia

Pałuckie przeobrażenia Wielko-Polska Wagrowiec

Poczucie odpowiedzialności, i to nie tylko za wyniki ekonomiczne swojego gospodarstwa, ale całej wsi, całej gromady — oto co dominowało w rozważaniach nad skutecznym działaniem na rzecz dalszego, wszechstronnego rozwoju Ziemi Pałuckiej podczas dyskusji na Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR powiatu wagrowieckiego. A zmieniło się już przecież wiele przez ostatnie dwadzieścia lat we wsi wagrowieckiej. Żyźniej rodzą pola, dopisuje też urodzaj na ludzi — coraz światlejszych, rozumiejących drogę nakreśloną przez partię lat dwadzieścia temu.

Wieloletnie dążenie do intensyfikacji produkcji rolnej, przynoszące co roku coraz lepsze rezultaty (ostatnio 20,6 q czterech zbóż z ha) nie zadowala jednak gospodarzy powiatu wagrowieckiego. Dlatego też zarówno przez ostatnie dwa lata, jak i w planach na lata następne, pragną oni wyrównać maksymalnie dysproporcje powstałe między rozwojem produkcji roślinnej a zwierzęcej. Chodzi po prostu o uzyskanie większej ilości pasz. Proces ten już się zaczął przez zmniejszanie upraw zbożowych na rzecz upraw pastewnych — lucerny i koniczyny. Aby jednak jednocześnie nie umniejszyć zbiorów zboża, dążono do uzyskania wyższych jego zbiorów na zmniejszonym areale, w tym zwiększenia powierzchni upraw zbóż wysokowydajnych jak pszenicy ozimej i jęczmienia. Ponadto na coraz większym areale stosuje się dziś uprawę poplonów — wświek i miedzyplonów ozimych, których powierzchnia wzrosła z 4 000 ha w roku 1963 do ponad 8 000 w roku bieżącym. Nie jest to jednak jeszcze ilość maksymalna. W Wagrowieckim obsiewa się bowiem aktualnie poplonami 11 procent użytków rolnych, gdy w wielu powiatach naszego województwa powierzchnia ta wynosi 20 procent. Poplony stanowią więc poważną rezerwę w zwiększaniu bazy paszowej powiatu.

Gospodarka indywidualna powiatu wagrowieckiego, zajmująca przeszło połowę gruntów uprawnych ma korzystne zaplecze w pomocy udzielanej jej przez gospodarstwa państwowe, zajmujące przeszło 20 procent ziemi ornej. Gospodarstwa te w okresie ostatniej 5-latki zwiększyły dostawę zbóż reprodukcyjnych dla gospodarstw indywidualnych o 64 procent, nie licząc 12 000 q zbóż dostarczanych na wyμίane kółkom rolniczym. Trzykrotnie wzrosły też dostawy ziemniaków — sadzeniaków na reprodukcję.

Stalemu rozwojowi państwowych gospodarstw rolnych na Ziemi Pałuckiej towarzyszą rosnące co roku inwestycje. Park maszynowy PGR zwiększył się w stosunku do stanu z 1962 r. o 36 ciągników, oraz 20 ciągników RS—09, 15 ładowaczy obornika, 17 siloso-kombajnów i 10 kombajnów do ziemniaków. Dziesięciokrotnie wzrosła też liczba doarek mechanicznych. Wzrost mechanizacji — jak stwierdzili delegaci na Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR — poważnie polepszył warunki pracy załóg oraz wpłynął na zwiększenie jej wydajności. To z kolei pozwoliło zatroszczyć się o polepszenie warunków bytowych pracowników PGR. W minionych dwóch latach otrzymali oni 170 nowych izb mieszkalnych, a na dalsze budownictwo w bieżącej 5-lacie przeznaczają się 14,7 mln zł.

Działalność gospodarczą w powiecie wagrowieckim prowadzi również osiem rolniczych spółdzielni produkcyjnych, w tym 6 wyższego typu. W minionych latach nastąpił poważny postęp gospodarczy w tych spółdzielniach, warunkowany zmianami w strukturze zasiewów. Wzrosła powierzchnia upraw roślinnych, okopowych, przemysłowych, a szczególnie pszenicy i jęczmienia kosztem upraw żyta i owsa. Produkcja towarowa w spółdzielniach za rok 1965 wynosiła 12,28 mln. zł i w porównaniu do roku 1962 była wyższa o 5,4 mln zł.

Dbalność o jak najlepsze sposoby gospodarowania nie rodzi się w powiecie wagrowieckim samorzutnie. Towarzystwo się stały wzrost oświaty — w tym oświaty rolniczej, oraz kultury dnia codziennego. Na 72 szkoły podstawowe zorganizowano na dzień 1 września br. 49 pełnych szkół 8-klasowych. W powiecie działa też 11 szkół przysposobienia rolniczego. Technikum Rolnicze w Gołańczu, dwie Zasadnicze Szkoły Przysposobienia Rolniczego w Gołańczu i Stępczowie.

Poważne zadania w szerzeniu oświaty rolniczej wzięły na siebie Związek Młodzieży Wiejskiej prowadząc w powiecie wagrowieckim 45 zespołów oświaty rolniczej z liczbą 441 słuchaczy. W kołach ZMW istnieją też 32 zespoły artystyczne, wśród których słyną w całym powiecie zespoły z Czeszewa i Smogulca.

Wiedza o historii oraz dorobku ostatnich lat naszego kraju, województwa i powiatu przyswajana jest mieszkańcom Ziemi Pałuckiej przez szeroką akcję szkoleniową i odczytową. Meldunki z ukończenia podjętych społecznie prac przyniosły w powiecie wagrowieckim przeszło 20-milionowy dorobek. Wartość np. prac społecznych wykonanych przy budowie nowych domów kultury — w Damasławku, Siedleczku, Popowie Kościelnym i Rgielsku wynosiła 2 mln. zł.

Jedną z dyskusantek na konferencji, zamieszkała we wsi Rgielsko, mówiąc o dorobku cywilizacyjnym swojej wsi, która dziś raczej przypomina miasteczko, podkreśliła wysiłek, jaki obecnie działacze partii kładą w działalność na rzecz rozwoju kulturalnego mieszkańców. „Aby — jak powiedziała — życie nasze stało się nie tylko coraz bardziej wygodne, ale również coraz ciekawsze i pełniejsze”.

BARBARA MOSIĘŻNA

Stefania Sempołowska i dziewczęta w „mundurkach“

Spotykam je w maleńkiej, kołowej kawiarence podczas gorącej dyskusji z wychowawczynią na temat filmów. Właściwie — bądamy szczerzy: oglądania filmów w telewizji. Czy 17-latkę już mogą oglądać te „dla dorosłych“? A 16-latkę? Siedzi przede mną pięć czwartoklasistek i dwie uczennice I klasy z poznańskiego Technikum Przemysłu Spożywczego. Wszyscy są obecnie mieszkankami Bursy dla Szkół Zawodowych nr 1, przy ul. T. Kościuszki. Starsze zakochane są po uszy w swojej mikrobiologii (Henia rzuciła nawet dla niej drożdżki) — młodsze — to adeptyki niełatwej sztuki spożywczo-przemysłowej: mięsnej i ziemniaczanej. Mieszkają tu w bursie 120 uczennic techników: Handlowego, Gospodarczego, Chemicznego i Budowlanego. Tej bursie podlegają również mieszkanki prywatnych stacji, którymi opiekują się pięciu nauczycieli z urzędzonego przy bursie Punktu Opieki nad Stancjami Prywatnymi. Dodać, że jest to pierwszy tego rodzaju punkt w Polsce.

Jak im tu jest? Pewnie że niezupełnie tak, jak u mamy.

— Ale bardzo czysto — proszę pani!

— I jedzenie nie najgorsze: urozmaicone!

— Ciepło. Bieżąca ciepła woda.

— Mamy swoją kawiarenkę, którą prowadzi samorząd bursy...

Przy tym samorządzie działają dwie sekcje: sanitarno-gospodarcza i kulturalno-oświatowa, a także cztery zespoły: wokalo-muzyczny, fotograficzny, prelegentek — maturzystek, które młodszymi koleżankom starają się wyjaśniać najrozmaitsze zawiłe, życiowe problemy, oraz zespół kukielkowy. Lalki — to produkcja samych pańien, teksty — związane najczęściej z życiem bursy — przygotowują wychowawczynie. Obok dyrektora bursy p. Mariana Smolarza są ich tu trzy. Każda prowadzi swoją, dobraną według wieku, grupę dziewcząt. Każda kolejno pełni w bursie dyżury.

FILM

Trzeci dokument narodzin i upadku hitleryzmu

„ZWYCZAJNY FASZYZM“. Film produkcji radzieckiej. Scenariusz: Michail Romm, Maja Turowska i Jurij Chaniutin. Reżyseria i komentarz: Michail Romm. Nagroda specjalna jury oraz nagroda krytyki filmowej NRD na VIII Międzynarodowym Festiwalu Filmów Dokumentalnych i Krótkometrażowych w Lipsku 1965.

W ciągu paru lat ostatnich oglądaliśmy dwa filmy dokumentalne pokazujące narodziny i rozwój hitleryzmu aż do jego upadku. „Mein Kampf“ oraz „Życie Adolfa Hitlera“ cieszyły się dużym powodzeniem, także w Polsce, gdzie zwracaliśmy zwłaszcza uwagę na masowy udział młodzieży wśród widzów. Dowód jak bardzo młode pokolenie pragnie poznać źródła współczesnych kompleksów narodowych, konfliktów międzynarodowych, napięć i zagrożeń. Poznać naocznie i zrozumieć.

Teraz dostajemy trzeci film. Wydawało się, że realizatorzy poprzednich — Leiser i Rotha — doszczętnie spenetrowali wszelkie archiwa, filмотeki, wybrali z nich wszystko, co najciekawsze. Romm zadał takim takim przypuszczeniu. Przejrzał około 2 miliony metrów taśmy, do dalszej pracy wybrał 30 tysięcy metrów, a by ostatecznie wmontować do filmu 3,5 tysiąca metrów. Te liczby są potrzebne aby zdać sobie sprawę z ogromu pracy. Romm korzystał ze zbiorów radzieckich, polskich i niemieckich (NRD). Twórcy poprzed-

Obecnie cały zespół — i młodzi i wychowawcy — żyją zbliżającą się uroczystością. 17 bm., z okazji tegorocznego Dnia Nauczyciela, bursie ma zostać nadane imię Stefania Sempołowskiej. Bohaterki wybranej zresztą przez samą młodzież, dziś już dobrze znanej dziewczętom i lubianej przez nie. Tytuł ciepłych siów i tytuł szczegółów z życia tej pięknej przeciwieści — pisarki, działaczki społecznej, wychowawczynie młodzieży — nie usłyszałam dotąd od nikogo. Te raz dziewczęta z bursy — wkrótce jej imienia — pokazują mi wykonane przez siebie wielkie fotografie, piękny album, fotokopie starych pism.

— Ona już wtedy mówiła, że egzamin zanadto ucznia peszy. Że trzeba go zmodyfikować.

— I lekcje — np. historii czy polskiego — prowadziła często poza szkołą, np. na wycieczce, podczas spotkania z ciekawymi ludźmi.

— Mówiła też, żeby nie uczyć się tylko z książek. Żeby czytać aktualne czasopisma...

Na jednej z fotografii — kamień z grobu Sempołowskiej na Powązkach. Na drugiej — podobny, sfotografowany w miejscu warszawskiej kamienicy, przy dawnej ul. Solnej, gdzie Stefania Sempołowska długo mieszkała. A w liście młodzieży i wychowawców, skierowanym do Kuratorium z prośbą o zgodę na przyjęcie im. Sempołowskiej czytamy m. in.: „... W związku z obchodami Tysiąclecia i ... akcją oddawania hołdu wielkim ludziom — wybitnym, postępowym działaczom ideowym... chcemy przekazać młodemu pokoleniu i następnym — pamięć o życiu i działalności Sempołowskiej... Chcemy przybliżyć młodzieży jej ideały a nauczycielom — jej odkrywcze metody wychowawcze... Chcemy, by działacze ZNP pamiętali o tej, która zorganizowała fundamenty ich związku“.

Na dole, w holu bursy — wielka, biała, zasłonięta jeszcze, tablica ze złotymi literami: „Stefania Sempołowska 1870—1944 ... Życie jej było nieustanną walką o godność i prawo człowieka“.

Trzeci dokument narodzin i upadku hitleryzmu

nich filmów korzystali głównie ze źródeł zachodnich. Nie było więc obawy częstego powtarzania zdjęć.

Romm postawił też sobie inne zadanie niż poprzednicy. Postanowił przyjąć postawę jak gdyby socjologa interesującego się przede wszystkim społeczeństwem, ludźmi, tym jak oni reagują na nową ideologię faszystów, czym ich nowi przywódcy zjednują do swoich szaleńczych programów, jak w życiu poszczególnych ludzi, w życiu tłumy, ulicy, kawiarni odciska się kształt nowych Niemiec, opętanych nazizmem. Nie interesują go same programy polityczne i ideologiczne, zasadnicze działania czołówki hitlerowskiej, układanie przez nią zaborczych planów, mało oglądamy zdjęć z międzynarodowych zjazdów i konferencji możnych tego świata. Natomiast widzimy tychże w sytuacjach kameralnych, osobistych, mało znanych, a jakże wymownych.

Oto Hitler w latach dwudziestych, u progu swojej kariery, ćwiczy przed lustrem pozy swoich krosnowych występów. Robi grymasy do lustra, potrząsa pięściami, wypina się, marszczy brwi. Kaboty. Ale oto onże już jako kanclerz na mównicy przed wieloletnim audytorium. I oto te same gesty, wrzaski, grymasy wystudiowane w młodych latach wywołują historyczny entuzjazm słuchaczy. Hitler kopie łopata ziemię inicjując budowę strategicznych autostrad. Romm powtarza to

Wywiad zachodni Niemiec w ofensywie (3)

Gentleman z opieki społecznej...

Piotr Kanty usłyszał wiadomość rozmowę toczącą się przed jego mieszkaniem, gdyż uchylił drzwi i przepuszczając brata do wewnątrz zapytał nieznajomego:

— Pan do mnie?

— Tak, to znaczy chciałem porozmawiać również z pańskim bratem. Jestem z Opieki Społecznej — wyjął legitymację. Leon Kanty stojąc nieco z boku zdołał zauważyć wypisaną w niej imię „Wilhelm“. Wszedł do pokoju. Gość rozsiadł się wygodnie.

— Pan przyjechał z Polski — stwierdził, zwracając się do młodszego z braci. Orientujemy się, że nie jest tam najlepiej. Jesteśmy gotowi udzielić panu pomocy...

— Jakiej pomocy, materialnej? — przerwał gospodarz.

Przybysz zlekceważył to pytanie. Mówił nadal do Leona Kantego. — Sądzę, że zdołał pan już przekonać się przez te kilka dni pobytu w naszym kraju, że NRF jest państwem zamożnym, że istnieją tutaj realne możliwości dobrego zarobku, kupna samochodu, uzyskania ładnego mieszkania. Gdyby pan chciał przedłużyć swój pobyt w Stuttgarcie, lub — co byłoby słuszniejsze — pozostać na stałe, gotów jestem załatwić to u władz...

— Drogi panie — wtrącił się znowu Piotr Kanty — pańskie kuszące propozycje wydają mi się dosyć dziwne. Czy pańska troska o przyszłość mojego brata wynika z kompetencji Opieki Społecznej? Czyżby instytucja ta miała za zadanie bezinteresowne udzielanie tak daleko idącej pomocy obywatelom innego państwa?

— No, sądzą, że brat pański jest człowiekiem rozsądnym — odpowiedział dwuznacznie nieznajomy.

— Ja też tak sądzę — Piotr Kanty okazywał wyraźne zdenerwowanie. Właśnie dlatego pozwolił pan, że wyjaśnimy sobie pewne sprawy. Dobrze orientuję się, że Opieka Społeczna zajmuje się udzielaniem pomocy obywatelom NRF. Jestem inwalidą. Stwierdzono u mnie, właśnie w Republice Federalnej, utratę zdrowia w 100 proc. Wie pan dlaczego? Dlatego, że jestem ciężko chory. To skutek przebywania najpierw na warszawskiej Alei Szucha, na Pa-

wiaku, w Oświęcimiu, a potem przez kilka lat w Mauthausen, gdzie harowałem w kamieniołomach. Dzisiaj przejsię stu metrów jest dla mnie problemem. Wszystko to jest rekompensatą za udzielanie pomocy innym ludziom. Tylko, że była to inna pomoc od tej którą pan oferuje. Ja ratowałem życie innym prześladowanym przez Niemców ludziom. Opieka Społeczna może udzielić pomocy materialnej tym, którzy tego potrzebują. Innej pomocy od pana nie żądam i nie przyjmę. Niech pan nie kusi mojego brata obietnicami złotych gór, niech pan nie traktuje go jak człowieka bez oblicza. Uważam naszą rozmowę za skończoną!

Z twarzy przybysza zniknęła maska dobroduszości. Wyciągając z aktówki jakieś dokumenty ostrym tonem zwrócił się do Leona Kantego.

— Dlaczego jadąc do Stuttgartu mówił pan w podługu, że udaje się gdzieś indziej?

— To nieprawda! — Zareplikował zagadnięty. — W czasie podróży z nikim nie rozmawiałem.

— Tutaj — nieznajomy znacząco uderzył dłonią w leżące przed nim papiery — to jest stwierdzone. Poza tym podawał pan inne, nieprawdziwe dane...

— Takimi sprawami zajmują się policja. Urzędnika Opieki Społecznej nie to nie obchodzi. Proszę natychmiast opuścić mój dom! — Krzyknął nie mał Piotr Kanty.

„UrządNIK Opieki Społecznej“ skierował się do wyjścia. Będąc już u drzwi odwrócił

się nagle, spojrzał zimno na Leona Kantego i tonem, w którym brzmiała groźba oświadczył:

— Niech się pan zastanowi nad moją propozycją. Nie będziemy w zamian za udzielenie pomocy wymagać od pana zbyt wiele. A nigdy nie wiadomo, co może człowieka w życiu spotkać... Jestem osiągalny w biurze — tutaj wymieniał numer pokoju — na dworcu kolejowym w Stuttgarcie.

Drzwi głucho zatrzasnęły się za nieproszonym gościem. Bracia spojrzeli po sobie.

Postanowili dowiedzieć się, czy policja kogoś do Kantych wysłała, lub czy wie coś o owym „urzędniku Opieki Społecznej“. Wyprawa do komisariatu dała jednak wynik negatywny. Uprzejmie, ale stanowczo stwierdzono tam, że Leon Kanty dopełnił po przyjeździe wszystkich wymaganych przez organy policyjne formalności i nie było potrzeby dokonywania dodatkowych ustaleń. Nikogo też do niego nie wysłano. Zdziwienie mógł jedynie wywołać fakt, że rozmawiający z nim funkcjonariusze policji nie zamierzali zainteresować się osobą tajemniczego osobnika urzędującego na stuttgartskim dworcu.

Zupełnie niespodziewanie bardziej szczegółowych informacji na temat opisanego incydentu udzielił obu braciom przyjaciel Piotra Kantego — Leonczyk.

Wygląd tego jegomościa — mówił z przejęciem — oraz fakt, że podawał się za urzędnika Opieki Społecznej utwierdza mnie w przekonaniu, iż jest to stary znajomy niejednej rodziny polskiej w Stuttgarcie. Składa on im niespodziewane wizyty i niekiedy przyjeżdża do nich jakiś krewny z Polski. Zadaje dziwne pytania dotyczące gospodarki i sytuacji w naszej ojczyźnie, obiecuje pomoc o jakiejś nam, miejscowym, nawet się nie śniło, a gdy to nie skutkuje — po prostu grozi.

Siedzimy w schludnym, niebieskim domku w Kamionce w woj. lubelskim. Pan Leon Kanty częstuje wiejskim specjałem: zsiadłym mlekiem, przyniesionym w glinianym naczyniu wprost z piwnicy. W kącie pokoju stoi krawiecki manekin opięty gotową niemal marynarką. Gospodarz łączy dwa zawody: rolnictwo z krawiectwem.

— W Stuttgarcie — mówi — „obszedłem“ brata i znajomych. U nich uszycie ubrania jest bardzo drogie. Korzystali więc z mojej wizyty. Było mi to nawet o tyle wygodne, że nie czułem się dzięki temu ciężarem dla brata... Ale wracając do sprawy... Pana Wilhelma już nie spotkałem. „Opieka Społeczna“ uznawa widocznie, że jestem zbyt honorowy i nie zechcę przyjąć NRF-owskiej pomocy. Ale niech mi pan wierzy, ten stuttgartski wojaż był dalece pouczający...

LESZEK SROKA

CO ZOBACZYMY

W najbliższym tygodniu (14—20 bm.) zwracamy uwagę na filmy oraz na niezły repertuar sobotnio-niedzielnny.

PONIEDZIAŁEK: 17 — Dla dzieci film z serii „Przygody błękitnego rycerzyka“, 17.10 — dla młodych „Skarby w szufladzie“, 17.30 — z cyklu „Siedem milionów młodych“ program „Na stacji“, 17.45 — „Głód reporterów“, 18.15 — Kino Krótkich Filmów, 18.45 — „Eureka“, 20 — „Ziemia płonie“ film prod. radz. 20.15 — Teatr TV: „Szósty lipca“ Michała Szatrowa w reżyserii J. Krasowskiego (powtórzenie), 22.05 — reportaż filmowy „Miasto nad Maricą“, 22.35 — Transmisja Koncertu Piosenki Studenckiej („Kosmos“, Winogrody).

WTOREK: 10 — Film fab. węg. „Karambol“, 17.05 — „Złotne ręce“, 17.20 dla młodych „Zapraszamy na wtorek wieczór“, wizyta u Ewy i Sobiesława Zasadow, 18.25 — Teleturniej „Ślaskie Eldorado“, 18.55 — miesięcznik komentator „Próby“, 20 — Telewizyjny Przegląd Kulturalny (lok), 20.15 — film fab. węg. „Karambol“, 21.45 — „Na wielkim ekranie“.

SRODA: 10 — Film „Skradzione ikony“, 17 — Dla dzieci „Pan Półka i Spółka“, 17.20 — Dla młodych

„Jak zostaliśmy poszukiwanymi skarbów“, 17.35 — „Magazyn nie tylko dla pań“, 17.55 — Wschodnia TV: „Świat grafiki“ — przed kamerą prof. dr J. Białostocki, 18.25 — „Francuskie melodie rozrywkowe“, 18.45 — „Dobry wieczór, jak minął dzień?“, 20 — Filmy amatorskie (lok), 21.05 — „Światowid“, 21.35 — „Uszko“ — opera oparta na tematach japońskich w kompozycji Tadeusza Piciorkowskiego, reżyserii Bohdana Trukana.

CZWARTEK: 16.55 — Dla dzieci „Kino Płyś“, 17.15 Dla młodych „Klub pancernych“, 17.40 — Program sportowy „Medale i detale“, 18 — Teleturniej „Asocjacje“, 18.30 — „Klub dobrych gospodarzy“, 20 — program rozrywkowy, 20.30 — program redakcji społecznej „Po wypadku“, 21 — Teatr Sensacji: „Hades nadal przyjmuje“ sztuka sensacyjno — kryminalna Jerzego Bronisławskiego w reżyserii J. Słotwińskiego.

PIĄTEK: 17 — Dla młodych „Wspólny grosz“ z cyklu „Wyprawy TV Przyjaciół“, 17.30 — Dla dzieci film z serii „Bella i Sebastian“, 18 — Kryptonim PL, 18.20 — „Wielokropek“, 18.45 — Wschodnia TV: „Laser“, 20 — Kronika Tygodnia (lok), 20.15 — „Marta“ adaptacja TV opery Fryderyka Flo-towa.

SOBOTA: 10 — Film prod. USA „Trzy kamienie“, 17 — „Dolnośląska Kronika Chłopców i Dziewcząt“, 17.20 — Dla dzieci „Historia o słoniu, który chciał ucho-

dzić za komara“, 17.40 — „Gawędy wilków morskich“, 17.55 — Magazyn turystyczno-krajoznawczy „Tramp“, 18.40 — „Tele Echo“ (ze Szczecina), 20 — Film TV „Zasadzka“, z serii „Belphegor czyli upiór Luwru“, 20.25 — Program rozrywkowy „Trzy tysiące sekund z Andą Kitchmann“ (B. Ryśka, M. Stebnicka, H. Kwiatkowska, L. Sempoliński, K. Rudzki, M. Śweczyk i inni), 21.50 — Film fab. USA „Trzy kamienie“.

NIEDZIELA: 11 — Dla młodych „Pozdrowienia dla przyjaciół“ (Sofia), 12.45 — film CSRS „Album przebojów“, 13 — sprawozdanie z meczu piłki nożnej o mistrzostwo I ligi Cracovia — Wisła, 13.50 — „O key Polonia“ — reportaż filmowy, 14 — „W starym kinie“, 14.55 — „Historia dziury w murze“ z cyklu „Piórkem i węglem“, 15.15 — Magazyn redakcji wiejskiej „Przemiany“, 15.40 — Dla dzieci „Uli teoria snów“, 16.05 — Z cyklu „Ludzie i zdarzenia“ reportaż filmowy „Książka proboszcza“, 16.20 — Teatr Niedzielny: „Zapis“ Pierre Marivaux w reżyserii B. Borys, występują: H. Mikolajska, C. Wollejo i inni, 17.10 — Felieton literacki A. Sandauera „Nie świętego“, 17.35 18.10, 19.10, 20 — „Szklana niedziela“, 17.35 — Z cyklu „Portrety“ film pt. „Maria Dąbrowska“, 18.15 — Transmisja międzynarodowego turnieju tańca towarzyskiego, 20.15 — Koncert piosenkarzy z udziałem solistów krajów socjalistycznych (Zabrze), 21.35 — film fab. franc. „Ostatnia prosta“.

Kolegia karno-administracyjne przygotowują się do nowych zadań

Kolegia karno-administracyjne stoją przed nowymi trudnymi i odpowiedzialnymi zadaniami. Zgodnie bowiem z ustawą z 17 czerwca 1966 r., zostaną im przekazane do orzecznictwa niektóre drobne przestępstwa, rozpatrywane dotychczas przez sąd. Z grubszą rzeczą biorąc, będą to wykroczenia przeciwko mieniu i przeciwko interesom nabywców. Ustawa z 17 czerwca 1966 r., która wchodzi w życie od 1 stycznia 1967 r., przewiduje, że kolegia karno-administracyjne rozpatrywać będą sprawy o kradzieże mienia społecznego i prywatnego do wartości 300 zł (w przypadku wyrobu drzewa i kradzieży drewna z lasu — do wartości 150 zł). Zgodnie z ustawą przed kolegią karno-administracyjną — a nie, jak dotychczas, przed sądem — odpowiadają będą także paserzy mienia pochodzącego z kradzieży (do 300 zł), sprzedawcy

biletów do kin — tzw. „koniki“, nieuczciwi sprzedawcy (jeżeli szkoda wyrządzona nabywcy nie przekracza 50 zł), osoby usuwające z towarów przeznaczonych do sprzedaży cenę lub znak jakości (jeżeli wartość towaru nie przekracza 300 zł), itp. itd. Prawie za wszystkie z wymienionych tu przykładowo wykroczeń grozi kara grzywny do 4.500 zł lub kara aresztu do 3 miesięcy.

Pisaliśmy już w „Głosie“ na ten temat. Pisaliśmy również, że przekazanie niektórych drobnych przestępstw do orzecznictwa karno-administracyjnego na pewno przyspieszy tryb ścigania i — co jest szczególnie ważne — karnania.

Zadania czekające kolegia karno-administracyjne wymagają jednak odpowiednich przygotowań. Przede wszystkim przygotowania dostatecznej liczby właściwie przeszkolonych zespołów orzekających.

Dobrze się więc stało, że Urząd Spraw Wewnętrznych Prezydium RN Poznania zorganizował pod koniec ubiegłego miesiąca 3-dniową kursową konferencję dla członków kolegiów obu instancji — tzn. kolegiów przy prezydiach dzielnicowych rad narodowych i kolegium przy Prezydium RN Poznania oraz pracowników wydziałów spraw wewnętrznych i Urzędu Spraw Wewnętrznych. Na kursokonferencji omówiono przepisy prawne zawarte w ustawie z 17. VI. 66 r., zasady odpowiedzialności karno-administracyjnej wynikającej z tej ustawy oraz zmiany w postępowaniu karno-administracyjnym. Zajęcia prowadzili dr T. Nowak z UAM, prezes Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu dr T. Świt, szef Prokuratury Powiatowej dla m. Poznania mgr J. Wilke i kierownik USW mgr J. Filippek. (f)

Ocena działalności szkolnych kół PCK

Zakrojoną na szeroką skalę działalność prowadzą w Poznaniu i powiecie poznańskim szkolne koła PCK. Zrzeszają one ponad 24000 uczniów szkół podstawowych, licealnych i zawodowych. Ocena ich działalności oraz podsumowanie kursu, zorganizowanego z okazji Roku Kultury Sanitarnej — były przedmiotem wczorajszej konferencji zorganizowanej dla nauczycieli i opiekunów szkolnych kół PCK przez Zarząd Miasta i powiatu poznańskiego PCK.

Na kursach masowego szkolenia sanitarnego przeszkolono w br. około 5000 młodych. Płaszczyzną wzajemnej wymiany doświadczeń były obozy szkoleniowo-wypoczynkowe organizowane zarówno na skalę krajową jak i między narodową. Nie zabrakło również wśród bogatej działalności szkolnych kół — akcji pomocy społecznej innym narodom, głównie dla walczącego Wietnamu.

Na konferencji dokonano też oceny jakości pracy programowej PCK Poznania i pow. poznańskiego. Najlepszymi wynikami może poszczycić się dzielnica Grunwald, która dzięki wydatnej pomocy ze strony Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium DRN prowadzi najżywszą działalność w tym zakresie.

W uznaniu zasług — Odznakę Honorową PCK, nadaną przez Zarząd Główny, otrzymał kierownik tego wydziału Pawelek.

W konkursie zorganizowanym z okazji Roku Kultury Sanitarnej przez PCK, przy współudziale Miejskiego Społecznego Komitetu Przeciwdziałania alkoholowi oraz władz oświatowych i służby zdrowia, wzięło udział 120 szkół. Pierwsze miejsce uzyskała Szkoła Podstawowa nr 34 w Poznaniu. (na)

naszych artystów

Nasza notatka pt. „Klej z grzybkiem” („Głos” z 21. 10. br.) krytykowała Chemiczną Spółdzielnię Pracy „Unia” w Poznaniu za wypuszczenie z zakładu pewnej partii kleju roślinnego, który bardzo szybko spleśniał.

Dzisiaj możemy zapewnić czytelników, że kwestionowany klej nie tylko wymieniono na nowe słoje, ale także zapewniło nas o dążeniach do poprawy produkcji wspomnianej spółdzielni.

List kierownictwa Spółdzielni „Unia” do redakcji podaje m. in. przyczyny dość szybko go psucia się kleju roślinnego. Chodzi w tym przypadku o znaczne przekroczenie terminu ważności, zaznaczonego na etykiecie. Musi też ten klej być przechowywany w odpowiednich warunkach.

A oto co stwierdza się w piśmie do redakcji: „Notatka, jaka ukazała się w prasie, zmobilizowała nas do zwrócenia większej uwagi na warunki przechowywania towaru u od-

Listopad	Mateusza
12	Słońce: 7.07—16.06
Sobota	

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Wyzwolenie”; **NOWY** — nieczynny; **OPERA** — g. 19 „Trzy naczynia”; **OPERA** — g. 19 „Bal w operze” (premiera); **MARCIŃKA** — g. 11 „Mia Rym-Cim-Ci”; g. 17 „Chochołowa muzyka”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10 „Billy Budd” (ang. 16 l.); g. 12.30, 16 i 19.30 „Lampart” (włoski 14 l.); **APOLLO** — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Arcylo kaj” (franc. 14 l.); **BALTYK** — g. 10 i 12 „Bajka o Mrozie Czarodzieju” (radz. 7 l.); g. 15.30, 18 i 20.30 „Viva Maria!” (franc. 14 l.); **CZERNASTKA** — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Strzelby Apaczów” (USA 11 l.); **GONG** — g. 10 „Historia żółtej ciżemki” (pol. 7 l.); g. 12, 16, 18 i 20 „Trzej muszkieterowie” (fr. s. franc. 14 l.); **GRUNWALD** — g. 17 i 19.30 „Piękny Antonio” (włoski 18 l.); **GWIAZDA** — g. 15.30, 18 i 20.15 „Zolnierzy Królowej Madagaskaru” (pol. 16 l.); **HUTNIK** — g. 16.45 i 19 „Samotny jeździec” (NRD 16 l.); **KOSMOS** — g. 17 i 19.30 „Pieśń o niebie” (pol. 16 l.); **MALTA** — g. 15.45, 18 i 20.15 „Ci-

Kto najlepszy?

Współzawodnictwo o tytuł wzorowego dozorcę domu

Władze miejskie, systematycznie dążą do wprowadzania coraz większego ładu i porządku w mieszkalnych posesjach, zwłaszcza prywatnych. Do podnoszenia estetyki na podwórkach i terenach przydomowych przyczynia się wiele komitetów blokowych. W styczniu zaś tego roku ukazał się nowy układ zbiorowy pracy dla dozorców domowych, pracujących w prywatnych domach. Również i on, określając wyraźnie obowiązki dozorców, wpływa w znacznym stopniu na poprawę czystości w budynkach mieszkalnych.

Obecnie, w roku 60-lecia istnienia Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego, Zarząd Okręgu, wspólnie z Wydziałem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium RN Poznania, ogłosiły współzawodnictwo o tytuł wzorowego dozorcę lub administratora w budynkach prywatnych, których w naszym mieście mamy przeważającą większość. Celem współzawodnictwa jest przede wszystkim podniesienie stanu sanitarno-porządkowego w posesjach, a tym samym poprawienie warunków mieszkaniowych lokatorów.

Rozpoczęcie długofalowego współzawodnictwa nastąpi w tym miesiącu. Przystępując do niego można w rozmaitych okresach, składając jedynie odpowiednią deklarację w Wy-

dziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej do odpowiedniego Prezydium DRN. W tych też wydziałach można zasięgnąć wszelkich informacji o współzawodnictwie.

Podsumowanie pierwszego etapu oraz nadanie tytułów wzorowego dozorcę lub administratora nastąpi w kwietniu 1967 r. Następny etap zakończony będzie w listopadzie przyszłego roku. Zdobyte tytuły wzorowego dozorcę uprawni do podwyższenia o 10 procent wynagrodzenia, lub otrzymania wyróżnień honorowych bądź nagród rzeczowych.

W akcji chodzi o prostu o sumienne wypełnianie codziennych obowiązków. W naszym mieście jest wielu takich dozorców i ci mają duże szanse zdobycia zaszczytnego tytułu.

Do zadań dozorców, oprócz właściwego utrzymywania czystości w posesjach, należy także dokonywanie drobnych napraw, nie wymagających specjalnych kwalifikacji zawodowych. W omawianej akcji chodzi także o to, by dozorczy zwracali większą uwagę na usuwanie drobnych niedociągłości, uszkodzeń itp. We współzawodnictwie będzie się także brało pod uwagę inicjowanie oraz udział w czynach społecznych, przede wszystkim realizowanych na podwórkach i wokół budynków.

Kontrolę w nieruchomościach objętych współzawodnictwem przeprowadzać będą komitety blokowe, a także Wydziały Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przy prezydiach DRN, władze związkowe itp. Organizatorzy współzawodnictwa apelują do wszystkich dozorców i administratorów prywatnych budynków o wzięcie jak najliczniejszego

udziału w tej akcji. Przynieś ona, jeśli tylko włączy się do niej sporo osób, nie tylko korzyści samemu uczestnikowi, lecz także całemu miastu. (a)

Wystawa znaczków w hali 14 MTP

W dniu dzisiejszym otwarta zostanie oficjalnie w hali nr 14 MTP wystawa filatelistów na p. t. „Tysiąclecie — Poznań”. Dostępna ona będzie dla publiczności począwszy od niedzieli do 27 bm. w godz. od 11—19. Na wystawie tej zaprezentowanych będzie na planszach około 144.000 znaczków i ciekawszych eksponatów z zakresu filumenistyki, pochodzących od czołowych kolekcjonerów z województw: poznańskiego, zielonogórskiego, wrocławskiego, katowickiego, łódzkiego i opolskiego. Niezależnie od tego uruchomiony będzie na terenie wystawy urząd pocztowy, który stemplować będzie korespondencję specjalnym, okolicznościowym datownikiem.

Zbiory są bardzo ciekawe, niejedne z nich zostały nagrodzone w minionych latach podczas międzynarodowych wystaw, przy czym cennym jest i to, że poza znaczkami zaobserwujemy tu ciekawe kolekcje filumenistyczne z różnych dziedzin. Najciekawsze i najlepiej opracowane graficznie kolekcje zostaną wyróżnione i nagrodzone na wystawie przez specjalną komisję. (l)

Powodzenie rogali

W kawiarniach, restauracjach i przy specjalnych stoiskach spotkać można było w czwartek i piątek kolejki kupujących, chcących zaopatrzyć się w tradycyjny marciński rogal. Przygotowano ich w tym roku w Poznaniu przeszło 40 ton, w tym 21 ton w PZG Kawiarni i 9 ton w Poznańskich Zakładach Przemysłu Piekarniczego.

W niektórych kawiarniach wydzielono do sprzedaży specjalne stoisko lub rozszerzono dotychczas istniejące, by obsługiwać kupujących szybko i sprawnie. Kawiarnia „Filmowa” zorganizowała nawet specjalne stoisko na Rynku Wildem, w którym sprzedawano rogalę w opakowaniach z mas plastycznych. Niezależnie od tego zorganizowano w 8 kawiarniach specjalne kiermasze. Podobnie jak w roku ubiegłym ożywiony ruch panował przy stoisku cukierniczym w hotelu „Merkury”, którego pracownia przygotowała w tym roku blisko 2 tony rogali. Popularnością cieszyły się również rogalę z cukierniczej pracowni „Bazaru”.

W dniu 19 bm. będziemy świadkami najbliższego turnieju mężczyzn. Do zawodów wystąpią szkolne reprezentacje wszystkich dzielnic m. Poznania. Barw tych dzielnic bronić będą drużyny na stopniach szkół: Grunwaldu — szkoła nr 34, Jeżyce — 35, Starego Miasta — 31, Wildy — 39 i Nowego Miasta — 46. Okręg zamierza również zorganizować ligę męską szkół średnich.

Do jednego z czterech półfinałów pucharowych rozgrywek SZS (w dniach 18—20 bm.) stanie również reprezentacja naszego okręgu. Zwycięzcę każdego półfinału walczyć będą w finale.

W okręgu poznańskim rozgrywki odbywają się w 5 klasach: lidze okręgowej, lidze A, seniorów, lidze seniorek, lidze juniorów i w lidze A juniorów.

Największym mankamentem uniemożliwiającym większą aktywność brak hal do przepisowych rozmiarów. Dysponują nimi tylko Poznań, Gniezno i Ostrów. (tp)

Niedziela na ligowych boiskach piłkarskich

Piłkarskie jedenastki ligowe, po przerwie spowodowanej spotkaniami pucharowymi, wracają znowu na boiska, celem rozegrania mistrzowskich pojedynków. Są to już końcowe mecze rundy jesiennej, które dzięki utrzymującej się korzystnej pogodzie gromadzą na zawodach wielotysięczne rzesze kibiców. Najbliższe spotkania, po pucharowych sensacjach, budzą tym razem większe zainteresowanie.

W ekstraklasie przewidziane są mecze: Polonia — Pogoń, Śląsk Wrocław — GKS Katowice, Zawisza — Legia, Ruch — Cracovia, Wisła — Zagłębie, ŁKS — Stal, Górnik — Szombierki.

Ze spotkań II ligi nas w Wielkopolsce najbardziej interesuje mecz pogromcy mistrza Polski — Górnika Zabrze w turnieju o Puchar Polski — Garbarni z Olimpią. Spotkanie odbędzie się w niedzielę o godz. 11 na Golecinie. W pozostałych meczach II ligi zmierzą się następujące drużyny: Gwardia W-wa — Górnik Wałbrzych, MKS Gdynia — Lotnik Wrocław, Warmia — Victoria, Górnik Thorez — Start Łódź, Stal Mielec — Unia Raci-bórz, Hutnik — Polonia Bydgoszcz, Odra — Lechia Gdańsk.

W lidze międzywojewódzkiej tyko jeden mecz odbędzie się w Poznaniu: Warta — Czarni Szczecin. I ten mecz odbędzie się na stadionie im. 22 Lipca o godz. 11. Czy nie można było wspólnie z Olimpią ustalić innej godziny rozpoczęcia meczu? Wielu kibiców chętnie pragnęłoby zobaczyć grę na obu stadionach. (Calisia gościć będzie Flotę, Lech wyjedzie do Bałtyku, Włókniarz do Arki-ni, Polonia do Lechii Szczecinek).

Piłkarze ligi okręgowej zakończyli już swoje spotkania. Mistrzem jesiennym został Górnik Konin. W klasie A zakończą w niedzielę swoje pojedynki drużyny grupy II i III.

A więc będziemy mieli w całej pełni piłkarską niedzielę. (p)

Najbliższe zamierzenia i mecze piłkarzy ręcznych

Przed kilkunastu dniami byliśmy świadkami ciekawego turnieju piłki ręcznej zespołów siódemkowych mężczyzn. Obecnie staraniem DKKFiT Poznań-Grunwald i Okręgowego Związku Piłki Ręcznej odbędzie się 12 i 13 bm. turniej drużyn żeńskich.

Udział w nim wezmą cztery zespoły I-ligowe: Start Gdańsk, AZS AWF, Odra Opole i Pogoń Szczecin oraz Stella Gniezno. Energetyk i reprezentacja SZS. Spotkania rozpoczną się w pierwszym dniu o godz. 11. Uroczyste otwarcie turnieju nastąpi o godz. 15.30 w hali WKS Grunwald przy ul. Marceleskiej, po czym dalszy ciąg spotkań. Zawody niedzielne rozpoczną się o godz. 9.30. Mecz trwać będzie 2 x 15 minut z 5 minutą przerwą.

O najbliższych zamierzeniach po znańskich szczyptorników informuje nas przewodniczący Wydz. Sędziowskiego POZPR, W. Arciszewski.

Okręg zrzesza 32 kluby, które poza Poznaniem mają swoje siedziby w Ostrowie, Warzawie, Gnieźnie, Kole, Obornikach, Rawie, Wroclawiu, Pile i Rogoźnie. Uderza brak związkowych zespołów w tak sportowych miastach jak Kalisz i Leszno.

W ekstraklasie piłki ręcznej jedynym zespołem Wielkopolski jest WKS Grunwald. Dążenia władz okręgu idą w tym kierunku by w I lidze znalazł się zespół żeński, co znacznie wpłynie na ożywienie się tej dyscypliny w naszym okręgu.

W dniu 19 bm. będziemy świadkami najbliższego turnieju mężczyzn. Do zawodów wystąpią szkolne reprezentacje wszystkich dzielnic m. Poznania. Barw tych dzielnic bronić będą drużyny na stopniach szkół: Grunwaldu — szkoła nr 34, Jeżyce — 35, Starego Miasta — 31, Wildy — 39 i Nowego Miasta — 46. Okręg zamierza również zorganizować ligę męską szkół średnich.

Do jednego z czterech półfinałów pucharowych rozgrywek SZS (w dniach 18—20 bm.) stanie również reprezentacja naszego okręgu. Zwycięzcę każdego półfinału walczyć będą w finale.

W okręgu poznańskim rozgrywki odbywają się w 5 klasach: lidze okręgowej, lidze A, seniorów, lidze seniorek, lidze juniorów i w lidze A juniorów.

Największym mankamentem uniemożliwiającym większą aktywność brak hal do przepisowych rozmiarów. Dysponują nimi tylko Poznań, Gniezno i Ostrów. (tp)

dalekopisem

PORAŻKA W HAWANIE

— Nie powiodło się polskiemu szachistom w VI rundzie rozgrywek finałowych grupy „B” (o miejsca 15—28) XVII Olimpiady w Hawanie. Ulegli oni bowiem Austrii 0,5:2,5 (1 partia została odłożona), po tej porażce Polacy spadli z drugiej na czwartą pozycję. Prowadził nadal Holandia — 15,5 pkt. (2 partie odl.) przed Austrią — 13,5 pkt. (1), Kolumbią — 13 pkt. (2) i Polską — 13 pkt. (1).

W finale „A” nadal bezkonkurencyjni są szachiści ZSRR, którzy posiadają 18 pkt. (3 partie odl.) i wyprzedzają USA — 15,5 pkt. (1) oraz Argentynę — 14,5 pkt. (1).

NASI KIEROWCY NA RAJD MONTE CARLO

Główna komisja samochodowa Polskiego Związku Motorowego za twierdziła skład trzech polskich załóg na przyszłoroczny rajd Monte Carlo, który odbędzie się w dniach 14—21. 1. 1967 r. Polskie reprezentować będą: Sobiesław Zasada i Zenon Leszczak na samochodzie „Lancia — Fulvia”, Henryk Ruciński i Longin Bielak na samochodzie „Ford — Cortina — Lotus” oraz „Ksawery Frank i Adam Wedrychowski na samochodzie „Opel — Rekord-2300”. (t)

Zieloni hokeiści na zgrupowaniu

Jak informowali nas reprezentacja Polski w hokeju na trawie weźmie udział w międzynarodowym turnieju w Kairze. W związku z tym w dniu 10 bm. rozpocznie pracę dla przygotowania drużyny do tych spotkań, na zgrupowaniu w Poznaniu.

W Ośrodku Sportowym przy ul. Chwałkowskiego przebywa 23 zawodników, z których 16 stanowić będzie reprezentację Polski. Regularnie przeprowadzona jest praca oraz sparringi pomiędzy dwoma drużynami. Mecz sparingowy rozegrają drużyny w niedzielę o godz. 10.30 na boisku Warty przy ul. Marchlewskiego.